KURJER WARSZAWSKI

Czwartek. 22 Grudnia. / 3 Stycznia. Rok 185⁵/₆. № 3. Jutro, ŚŚ. Tytusa i Grzegorza B.

Zaonegdaj, jako w dzień zakończenia starego roku, w Kościele XX. *Franciszkanów*, celebrował W. JX. *Buliński*, Kanonik i Professor Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej; a słowo BOŻE głosił W. JX. Piotr *Męczyński*, Nauczyciel Szkół.

Z Petersburga, 12 (24) Grudnia.

We Wtorek d. 6go Grudnia, Jaśnie Wielmożny Seif-Ul-Mulk-Mir-Piandż, *Abbas-Kuli-Chan*, Nadzwyczajny Poseł N. Szacha *Perskiego*, miał zaszczyt być przyjętym na posłuchaniu przez NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA. Po ukończeniu tego posłuchania, osoby z orszaku Posła, Sartyp *Kasim-Chan*, Radca Poselstwa, Pułkownik *Neriman-Chan*, Pierwszy Sekretarz, *Szeich-Miuzin*, Pierwszy Dragoman, *Mirza-Sadyk*, Drugi Sekretarz, *Nazar-Aga*, Dragoman, *Mirza-Chabibula* i *Mirza-Megdi*, Redaktorowie, mieli zaszczyt przedstawić się JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.

Następnie Sartyp *Mahmud-Chan* Sprawujący interesa N. Szacha *Perskiego*, miał zaszczyt być przyjętym przez NAJJAŚNIEJSZEGO PANA na posłuchaniu pożegnawczem.

Tegoż dnia, Jaśnie Wielmożny Seif-Ul-Mulk, *Mir-Piandż*, *Abbas-Kuli-Chan*, Nadzwyczajny Poseł N. Szacha *Perskiego*, miał zaszczyt być przyjętym na posłuchaniu przez NAJJAŚNIEJSZĄ CESARZOWĘ MARJĘ ALEXANDRÓWNĘ, i JEGO CESARSKĄ WYSOKOŚĆ CESARZEWICZA NASTĘPCĘ TRONU. Po skończeniu tego posłuchania, wyżej wspomnione osoby z orszaku Posła, miały zaszczyt przedstawić się tak NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ MARJI ALEXANDRÓWNIE, jako też i JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZOWI NASTĘPCY TRONU. Następnie, Sartyp *Mahmud-Chan*, Sprawujący interesa N. Szacha *Perskiego*, również miał zaszczyt być przyjętym na posłuchaniu pożegnawczem przez NAJJAŚNIEJSZĄ CESARZOWĘ i JEGO CESARSKĄ WYSOKOŚĆ.

Urzędnicy Missji, Major *Mahomed-Ali* i *Mirza-Hussein*, mieli zaszczyt przedstawić się ICH CESARSKIM MOŚCIOM.

Przez NAJWYŻSZE Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, przyjęci do Służby, z Rangą Regestratora Kollegjalnego: Wyszły po ukończeniu kursu nauk z Instytutu Szachec: w Warszawie, *Bogatko*, do Kancellarji NAMIESTNIKA Królestwa, na Urzędnika Kancellaryjnego. — Uwolniony od służby, na własne żądanie: p. o. Starszego Pomocnika Naczelnika Ptu Warszaw:, Assesor Kolleg: *Kollatorowicz*, z wynagrodzeniem Rangą Radcy Dworu, i z mundurem do Urzędu przywiązanym, i Urzędnik Kancellaryjny Dyrekcji Ubezp:, Regestrator Kolleg: *Adelsberg*. — Posunięci za wysługę lat: na Radcę Honorowego: p. o. Lekarza i Młodszego Akuszera m. Warszawy, Lekarz kl: 2ej, *Brüner*, ze starszeństwem. — Uwolniony od Służby: na własne żądanie: Prezydent m. Lublina, Radca Hono: *Gorecki*, i p. o. Expedytora Konsumcyjnego rogatek Warszaw:, Sekretarz Prowicionalny *Janowicz*. — Przez Postanowienia Rady Administr:, w Wydziale Kommis: Rząd: Sprawiedliwości, mianowani: Zastępca Obrońcy Prokuratorji, Assesor Kolleg:, Marcel: *Czarnowski*, p. o. Obrońcy tejże Prokura:; Assesor Prokur:, Łukasz *Wichrzycki*, p. o. Zastępcy Obrońcy tejże Prokur:, i Assesor Sądu Pol: Popraw: Wydz: Kalwaryjs:, Franc: *Kulikowski*, p. o. Assesora Prokuratorji.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI z d. 8go Grudnia, za odznaczenie się w bitwach przeciw Turkom, Anglikom i Francuzom, Porucznik Konnej Artyllerji Gwardji *Sierzputowski*, w liczbie innych, awansowany został na Sztabs-Kapitana.

Rada Administracyjna, mianowała Xiędza Andrzeja *Janczewskiego*, Zarządzającego Parafją *Trzepowo*, Proboszczem Kościoła parafjalnego w mieście *Czerwińsku*, w Gub: *Płockiej*.

Główna Kassa Oszczędności.— Po zamknięciu xiąg i rachunków, otrzymane wypadki co do ruchu uczestników i ich należności w ciągu upłynionego roku 1855 w Głównej Kassie Oszczędności w m. *Warszawie*, są następujące: 1) Z początkiem roku 1855 Uczestników 6,754 posiadało fundusz rs. 162,975 k. 49¹/₂. 2) W ciągu upłynionego roku wydano xiążeczek oszczędności nowych 1,175, na które tudzież na dawniejsze w 6,677 wnioskach, złożono rs. 111,351 k. 75. 3) Procenta Uczestnikom za r. 1855 przyznane, wynoszą rs. 6,353 19¹/₂. 4) Na żądanie 2,140 Uczestników, wypłacono w ciągu roku upłynionego rs. 80,629 k. 9¹/₂, i umorzono przez całkowite odbiory xiążeczek oszczędności 1,175. 5) Przeto na rok 1856, pozostaje Uczestników 6,754, którzy posiadają kapitał rs. 200,051 k. 34¹/₂.— Naczelnik, Assesor Kollegjalny *Giedroyć*.— Buchalter *A. Krause*.

Chleb razowy w piekarniach wojskowych z woli JO. XIĘCIA NAMIESTNIKA, z mąki z magazynów wojskowych wypiekany, obecnie sprzedaje się funt po kop. 2¹/₂, czyli groszy 5, to jest o jednę kopiejkę, czyli dwa grosze niżej od ceny taxą na miesiąc bieżący postanowionej; miejsca gdzie sprzedaż takowego odbywa się, są następujące: przy ulicy *Browarnej*, w sali Ochrony Nr 6; przy ulicy *Czerniakowskiej*, w sali Ochrony Nr 4; w *Rynku Nowego-Miasta*; za *Żelazną Bramą*; w *Gościnnym Dworze* i na *Pradze*.

Wiadomości z Krymu.

Naczelnik Oddziału lewego naszego skrzydła, Pułkownik Okłobżio, wykonał 26 Listopada (8 Grudnia) rekonesans od w. Jeni-Sała przez górny przechył Doliny Bajdarskiej, z zamiarem zaalarmowania nieprzyjaciela; oraz dowiedzenia się o jego sile i stanowisku.

W tym celu, w nocy na 26 Listopada (8 Grudnia), wojska ruszyły dwiema kolumnami, za któremi szła rezerwa, na przechył, a chociaż w górach spotkał ich deszcz ulewny, a zejście w dolinę Bajdarską, po gruncie nadzwyczaj nierównym, utrudnione było jeszcze mnóstwem poprzecznych rowów i zawał przez nieprzyjaciela porobionych, jednakże ruch ten wykonany został zupełnie pomyślnie.

O świcie, trzy roty lewej kolumny, pod dowództwem Majora Biriukiewicza, skierowały się na w. Baga, wyparły ztamtąd przednowy oddział francuzki, i ścigały takowy aż do rezerwy, składającej się z 3 bataljonów, któ-

...e tymczasem zdążyły uszykować się na wzgórzach po-lizkich za łożamentami. Trzy roty prawej kolumny Majora Danilenki, usłyszawszy wystrzały, spiesznie połączyły się z lewą kolumną, za w. Baga. Tu rozpoczął się bój na bagnety, po którym sześć rot naszych odparły nieprzyjaciela i zgodnie goniły go ku stronie r. Czernej.

Skutkiem tej niewielkiej, lecz dzielnej rozprawy, był ogólny alarm w obozie nieprzyjacielskim. Skoro gęste kolumny piechoty francuzkiej, ruszyły od folwarku Mordwinowa, na pomoc odpartym swym oddziałom przodowym, oddział nasz cofnął się w szyku za przechył, uprowadziwszy z sobą 18tu jeńców.

Dla dopomożenia tym zwiadom, Major Pułku Huzarów Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Radeckiego, Musin-Puszkin wszedł od krańca południowego na grzbiet Jajły z rotą strzelców i kilku Bałakławcami, i strzałami niespodziewanemi strwożył stojący tam posterunek nieprzyjacielski z 40tu ludzi złożony, którzy spiesznie uciekli. (Inwalid Ruski.)

Wyjechali z *Warszawy* do *Petersburga:* JJWW. Rr: Radca Stanu *Bezak*, i Małżonka Rzeczywistego Radcy Stanu, Zofja *Pisarew*.

Składka za pierwsze półrocze r. b., należące się od Członków *Resursy Kupieckiej*, przyjmuje się codzień do końca b. m., wyjąwszy Niedziele, Święta uroczyste i galowe, w kancellarji tejże Resursy, od godz: 10tej do 2ej z południa, i od 7ej do 10ej wieczór.

Wincenty *Muszyński*, Doktor Medycyny i Chirurgji, Członek Rady Lekarskiej, Emeryt, Kawaler Orderów: Śej Anny i Śgo Stanisława 3ej klassy, ozdobiony Znakiem Nieskazitelnej Służby za lat XV, onegdaj zszedł z tego świata w 73m roku życia swego. Pozostały Syn z Synową i Wnuczką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na wyprowadzenie zwłok z domu własnego przy ulicy *Podwal* pod Nr 521, jutro o godzinie 3ciej z południa, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Helena z Narzymskich *Krajewska*, Wdowa po ś. p. Teodorze *Krajewskim*, Sędziu Appellacyjnym, przeżywszy lat 80, wczoraj zeszła z tego świata. Pogrążona w smutku Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych zmarłej, na exportację zwłok, pojutrze o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski;* oraz na żałobne Nabożeństwo w dniu 14 b. m. o godzinie 10tej z rana, w tymże Kościele odbyć się mające.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku, następujące JJWW. i WW. Osoby złożyły w Redakcji *Kurjera* ofiary, na różne dobroczynne cele: Dla Warsz: Tow: Dobr:, R. R. Stanu J. K. *Wołowski* rs. 3, i W. *Rosiński* rs. 1, dla sierot pod opieką W. T. Dobroczynności zostających.— Jenerał-Lejtnant Senator *Kotzebue*, rs. 3, i Rotmistrz *Reutern*, Adjutant Xięcia Namiestnika, rs. 2, dla Starców i kalek Gminy *Ewangelickiej*.— W Nrze 344 *Kurjera*, na kolumnie 1szej, w ofiarach, czytać należy: Kamerjunkier Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, *Nabokow*, zamiast rs. 2, złożył rs. 5.

W tych dniach wykończony został, odsyłający się na *wystawę Krakowską* obraz P. Fr: *Kostrzewskiego*, przedstawiający popas pod *Sandomierzem*. Przed wysłaniem wszakże obrazu tego, miłośnicy sztuk pięknych zobaczą takowy u Pana *Hirschla*, na *Krak:-Przedm:*, gdzie Artysta zamierzył go wystawić.

Xięgarnia L. *Drwalewskiego*, przy ulicy *Krakow:-Przedm:*, w pałacu JW. Stani: Hr: *Potockiego* N° 415, odebrała już 7my i 8my poszyt (stanowiący koniec), *Słownika Polsko-Francuzkiego* i *Francuzko-Polskiego*, oraz *Penelopy*, żurnala deseniowego Nr 2gi. Szanowni Prenumeratorowie raczą się zgłosić po odbiór takowych.

Wiadomo jak wielkie zajęcie obudził nowo wynaleziony w r. z. metal *aluminium* (glin), mogący podług zdania uczonych chemików, najdoskonalej zastąpić srebro. Owoż i u nas poświęcono się badaniom tegoż wynalazku, a owocem pracy było, iż jeden z PP. Chemików, mianowicie W. *Lesiński*, Właściciel apteki przy ulicy *Rymarskiej*, doszedł środka tworzenia rzeczonego metalu, i cząstkę onego sam zrobił.

Chwalebny od lat kilku zwyczaj składania dobrowolnych dla biednych ofiar, w miejsce powinszowań, znacznie wpłynął na zmiejszenie w mieście naszem ruchu, zwłaszcza w rannych godzinach w dzień *Nowego Roku*. Pomimo to, jednak nie obeszło się onegdaj bez tego, aby kto nie nawiedził swego przyjaciela, albo dobrych znajomych; dla tego też od rana, przebiegały po ulicach tu i owdzie sanki, wydając różnorodne odgłosy dzwonków, to stłumione jakby z pod ziemi, to piskliwe jak piszczałeczki przedętę. Ale ze wszystkich w największym ruchu, byli ci, którzy posługując rok cały, już to roznoszeniem pism, już afiszów, stanęli onegdaj i wczoraj z czerwonym anonsem w ręku, aby wykolendować zasłużony całorocznemi przysługami datek. To też ze wszech stron posypały się liczne wierszowane w owych anonsach życzenia i zręczna przymówka co do oferty jak np. jednego z afiszerów:

„Boć afiszer o mój BOŻE!
Czyż uważać na co może?
Musi biegać ulicami,
Darzyć państwa nowinami.”

Albo znowu woźnego z Resursy, *Willanta*, owego dostarczyciela wszystkich w ciągu roku szczegółów i wiadomości, jakie tylko dotyczeć mogą członków tegoż stowarzyszenia, a który w ten sposób trud swój roczny ocenia:

„Jednem słowem jak *Figaro*:
Willant tutaj — *Willant* tam —
A on pędzi gdyby *parą*
Do *Warszawskich* wszystkich bram!”

Nie jednego znowu ogłuszył zapewne trzask z bicza, ów szczególny, a od tak dawna będący w zwyczaju sposób kolendowania wszystkich rozwozicieli.... ale nie pism żadnych, tylko bawara i wszelkiego rodzaju spirytualjów po składach tutejszych. W dawniejszych notatach, opisujących różne obyczaje krajowe, znaleźliśmy wzmiankę i o tym rodzaju składania życzeń. Owóż między innemi uwagami, Autor nadmienia, że zwykle za każdem trzaśnięciem z tych biczów, rozwoziciele owi powtarzali chórem dwa wiersze:

„Gdy witamy was tym *biczem*,
Nie odprawcież nas dziś z niczem.”

Rozumie się, że to powitanie biczem, nic innego nie znaczyło, jak tylko trzask z onego; inaczej bowiem nie wypada nawet przypuszczać, gdyż powitanie przeci-

wne, a do tego w sam dzień *Nowego Roku*, nie bardzo dobrą wywołałoby kolendę trzaskaczom.

Zawsze obfitujący we wszystkie najświeższe ryciny skład P. Fran: *Dazziaro*, przy ulicy *Krak:-Przedm:*, w domu JW. Hra: Sta: *Potockiego*, wzbogacony został w tych dniach prześliczną *fotografją*, przedstawiającą ulubioną artystkę tancerkę Pannę Nadzieję *Bogdanoff*. Fotografja ta jest w dwojakim rodzaju, to jest kolorowana i retuszowana, ale obie oprócz uderzającego podobieństwa, odznaczają się jeszcze pięknem wykonaniem tak pod względem wspaniałej figury Artystki, jako też szlachetnych, pełnych godności i wdzięku rysów jej oblicza. Fotografje wspomnione pochodzą z zakładu P. Karola *Bayera*, który już tyle dzieł pięknych, wydał z swej pracowni; kolorowane zaś były przez znanego powszechnie w tym rodzaju miłośnika sztuki Pana Barona *K*.

(Art. nad.) Mając zaszczyt być niedawno w pewnym z swej gościnności słynącym domu na obiedzie, prosiłem szanownej Gospodyni, aby zwykle używające się łyżeczki do kawy, ze względu na moją niezgrabność, na mniejsze przezemnie ofiarowane zamienić raczyła; lecz gdy Pani domu nie będąc tyle łaskawą zadosyć uczynić mej prośbie, przyjęcie drobnostki odmówiła; mam honor przesłać Panu wspomnione łyżeczki (w ilości sztuk 18) prosząc go jak najuprzejmiej, aby takowe na wartość pieniężną zrealizować raczył i z zebranej kwoty, 18tu najmłodszym dziewczynkom pod opieką Warsz: Tow: Dobr: będącym, odpowiednie tytułem *gwiazdki*, kupił kolendki. X. (Łyżeczki te celem zadosyć uczynienia woli ofiarodawcy, złożone zostały Warsz: Tow: Dobroczynności).

Dowiadujemy się, że znana w *Warszawie* Śpiewaczka Pani *de la Grange*, zbiera świetne laury w *Ameryce*. Jej zadziwiający talent wokalizacji, jej gra pełna namiętności i elegancji, czynią ją zarówno doskonałą w obu rodzajach: dramatycznym i lekkim. Obok artystki i kobieta ma równą wziętość; salony ubiegają się o towarzystwo Pani *Stankowicz*, w te wieczory kiedy *la Grange*, na scenie nie występuje.

Nakładem składu nót *Bernsteina* przy ulicy *Miodowej* Nro 483, wyszły dwie nowe kompozycje na fortepjan, p. t.: *Wiarus-Mazur*, przez R. *Zientarskiego*, exemplarz z piękną ryciną na tytule, kosztuje kop: 15; oraz *Neuhauser-Polka*, przez Jana *Straussa* (syna), grywana przez orkiestry *Warszawskie* i z upodobaniem przez Publiczność naszą przyjęta; exemplarz tej Polki kosztuje kop: 15; nabyć ją można we wszystkich składach nót w *Warszawie* i na prowincji.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po Kom: *Wesele Figara*, przywołani zostali: Panie *Mazurowska* 3-kroć, *Ziemińska* 6-kroć; Panny, *Łapińska* 6-kroć, *Szymanowska* 5-kroć; PP. *Żółkowski*, *Królikowski* i *Komorowski* po 6-kroć, oraz PP. *Panczykowski* 2-kroć, *Chomanowski* 3-kroć i *Chęciński* 2-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 48, dają rs. 5 kop: $47^1/_2$; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 78 kop: 98, wartość kuponu rs. 1 kop: $92/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 23, wartość kuponu kop: $1^2/_3$; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 39, wartość kuponu rs. 1 kop: $11^1/_9$.

Anglja. *Londyn, 27go Grudnia*. — *Morning-Post* daje corocznie dokładną statystykę pauperyzmu w całej *Anglji*. Z wykazu w r. b. ogłoszonego pokazuje się, że liczba ubogich we wszystkich okręgach *Anglji*, znacznie się powiększyła, a okoliczność tę przypisuje dziennik pomieniony wojnie *Wschodniej*.— Drut telegrafu podmorskiego pomiędzy *Warną* a *Krymem*, przerwał się, i potrzeba będzie najmniej trzy do czterech miesięcy czasu na naprawę.—*Times* krytykuje wyszłą w *Paryżu* broszurę: *O potrzebie kongresu dla przywrócenia pokoju Europejskiego*. Autorem tej broszury jest podobno niejaki P. *Duveyries*, dawny *Saint-Simonista* i *Phalansteryanin*. (Ind: Belge).

Austrja. *Wiedeń, 24 Grudnia*. — Zawiązuje się tu Towarzystwo Jeograficzne, instytucja, której *Austrja* dotychczas nie posiadała.— P. Leopold *Neumann*, wydaje ważne dzieło, to jest zbiór traktatów zawartych między *Austrją* a Państwami zagranicznemi. (Czas).

Wszelkie pogłoski o krokach rozmaitych Mocarstw zagranicznych, pośrednictwach dyplomatycznych *Belgji*, lub drugorzędnych Państw *Niemieckich*, można sprowadzić do pewnika nieulegającego wątpliwości, że Rząd *Francuzki* żywi i objawia chęć skłonienia Mocarstw neutralnych do oświadczenia, iż pokój oparty na zasadzie czterech rękojmi, może być przyjęty, i że zgadza się z życzeniami całej *Europy*. Rząd *Francuzki* pragnąłby w ten sposób przekonać Dwór *St. Petersburgski* i naród *Rossyjski*, że pokój uzasadniony na czterech punktach, nietylko jest przedmiotem wymagań Mocarstw *Zachodnich*, ale i życzeniem *Europy*. Mowa Króla *Pruskiego* jednak skrzyżowała te widoki, a chociaż wywołała pewne niezadowolenie, jednak gabinet *Francuzki* unika objawienia swej niechęci, i dał stosowne polecenia dziennikarzom rządowym. (Jour: de St. Pet:).

Francja. *Paryż, 28go Grud:*. — Dziś, przy zamknięciu giełdy, krążyła pogłoska, jak to już donoszono depeszą telegraficzną, o zawarciu zawieszenia broni. *Paryż* też najwięcej zajmowały wieści o pokoju i przygotowania do jutrzejszego uroczystego wejścia wojsk z *Krymu* powracających. Cesarzowa ma się przyglądać temu widowisku z jednego z pałaców przy placu *Vendome* leżących. Przy projektowanem powiększeniu gwardji Cesarskiej, mają być zachowane dawne przepisy, według których żaden Oficer nie może awansować w tymże samym korpusie gwardyjskim. — Rada municypalna *Paryża*, zajmuje się bardzo kwestją wypieku chleba; nie ogłosi jednak nic w tym przedmiocie, aż po uchwaleniu czegoś stanowczego. W stolicy ma być zbudowany nowy bulwar od *Pól Elizejskich* do zamku *la Muette*.— P. *Maupas* ma ogłosić broszurę o wypadkach 2 b. m. Stanowisko jakie wówczas zajmował, może ma dostarczyć nader ciekawych szczegółów. do opisu pomienionej epoki.— W Ratuszu *Paryzkim* zajmują się przygotowaniem do balu, który tam wkrótce dany będzie. (Ind: Bel:).

Paryż 28 Grud:, wiad: tel:.— Minister donosi dziś o wymianie ratyfikacji traktatu między *Austrją* i *Francją*, zawartego w przedmiocie wzajemnego wydawania przestępców, oraz o zniesieniu zupełnem blokody portów *Baltyckich* z dniem 10 Grudnia. (St: An:).

GRECJA. *Ateny 21 Grud:.* — W dniu 17m b. m. poświęcony tu został Kościół *Rossyjski*. Na uroczystości tej byli obecni wszyscy Członkowie Poselstwa CESARSKO-*Rossyjskiego*, oraz wielu znakomitych mieszkańców. — Dziś dano u Dworu wielki obiad dyplomatyczny, z powodu urodzin Królowej. (Neue Pr: Ztg).

HISZPANJA. *Madryt 24 Grudnia.* — *Karliści* wyparci za granicę *Francuzką*, gotują się podobno do nowego powstania na wiosnę. — Władze *Francuzkie* jednak czuwają nad ich knowaniami i kilkakrotnie schwytały już znaczne transporta broni do *Hiszpanji* przeprowadzane. — Rozstrzelanie Oficera *Karlistowskiego* i trzech spiskowych w *Manresa*, jakkolwiek może potrzebne w teraźniejszych okolicznościach, drażni jednak uczucie ludzkości w narodzie. (Ind: Bel:).

PRUSY. *Berlin 30 Grudnia.*— Fligel-Adjutant Królewski, Pułkownik *Manteuffel*, wyjechał dziś do *Drezna*, zkąd jak słychać, uda się do *Wiednia*. (St: An:).

Berlin 30 Grudnia.— Słychać, iż Pułkownik *Manteuffel* zostanie wysłany w dyplomatycznem zleceniu do *Wiednia*.— Stowarzyszenie wodociągów *Berlińskich* ofiaruje się od 1go Stycznia zaopatrzyć w wodę wszystkie domy w stolicy. (Schl: Zeit:).

ROZMAITOŚCI. — W całem Państwie KOŚCIELNEM, dotknęła cholera najsrożej małą wioskę *Percile* w Dyecezji *Tivoli*, gdzie na 800 dusz mieszkańców, umarło 136 osób. — Jakimby sposobem zachować chleb od zepsucia, czytał na ostatniem tegorocznem posiedzeniu Towarzystwa Agronomji w *Paryżu* P. *Robinet* rozprawę, z ktorej się okazało, że oprócz zasuszania, jest drugi środek, a to: zgniatać chleb w puszki, i zachowywać od wpływu powietrza. — O testamencie zmarłego temi czasy w *Frankfurcie* Amszela czyli Anzelma *Rothschilda*, mnóstwo obiega wieści, a rzecz to niemałej wagi, bo idzie tu o miljony. Wieleby tych miljonów było, tego z pewnością niewiadomo, bo jeszcze nie obliczono się z domami bankierskiemi *Rothschildów* w *Paryżu* i *Londynie*, które także kapitałami *Anzelma* robiły. W ogóle jedni liczą majątek zmarłego na 36 miljonów złn., inni doprowadzają tę cyfrę do 60. Według testamentu sporządzonego przez Anzelma *Rothschilda* w r. 1849, zapisał on dziedzictwo swoje w znacznej części Anzelmowi, synowi *Wiedeńskiego Rothschilda*, z majoratem 4-miljonowym i piękną posiadłością *Grüneberg* pod *Frankfurtem*, która stanowić ma podstawę tego majoratu. Wilhelm, syn Karola *Mayera*, *Neapolitańskiego Rotschilda*, dostaje dom w *Frankfurcie* na *Zeil*, i ogród przed *Bokenhejmską* rogatką; brat jego Karol *Mayer* 1 mil: złn. Na dobroczynne cele, a mianowicie, na wsparcie biednych i rozdawanie w zimie opału, naznaczony jest wieczysty fundusz 1,200,000 złn. Zakłady miłosierne żydowskie i chrześcjańskie, bogato uposażone zostały, bo pierwsze od 10 do 50 tysięcy, drugie po 3 tysiące. Komissanci mają także roczne pensje od 2,000 do 300 złn. dożywotnie naznaczone. Także służący zapewniony mają sobie chleb łaskawy.— Pewien Adwokat *Angielski* podając swemu klientowi rachunek kosztów, zamieścił w nim 5 szylingów, za niezoalezienie w domu klienta i próżną fatygę. Inny zaś napisał, 10 szylingów za przebudzenie się w nocy, i myślenie o interessie Pana K.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Blumer Jan Oby: z Osin nr 570; Czyżewski Józ: Oby: z Łyszkowic nr 603; Chamski Maxy: Oby: z Gradzanowa nr 721; Dutkowski Teofil Ob: z Józefowa nr 2673; Kossobudzki Lud: Ob: z Karwosieka nr 584; Krosnowski Ant: Oby: z Krzyżanówka nr 585; Lasocki Wład: Ob: z Kiernozi nr 1338: Łuszczewski Józ: Ob: z Ojrzenia nr 2766; Starzyński Hen: Ob: z Sokolnik nr 2766.

Wyjechali: Krzykowski Józ: Ob: do Wojszyc; Kossobudzki Szy: Oby: do Gilina; Żukowski Ant: Ob: do Krześlina.

Przyjechali koleją żelazną: Berensztejn Izrael Kup: z Krakowa nr 2245; Baclej Ralph, i Bryarly Wake Oby: Stanów Zjednoczonych z Wasingtonu nr 634; Frenkel Ant: Bankier z Berlina nr 602; Łempicki Sta: Ob: z Prus nr 625; Rejnhold Abram Kup: z Krakowa nr 1817; Schorr Paw: Kup: z Krakowa nr 2262.

Wyjechali koleją żelazną: Grass Józ: handl: do Mysłowic; Porembowicz Wład: Kom: Kup: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Osoba jadąca w Gub: Czernichowską, pocztowemi końmi, życzy mieć towarzysza podróży na wspólny koszt, do Bobrujska, Homla lub Czernichowa. Wiadomość w każdym czasie przy ulicy Waliców pod Nr 1116.

Potrzebny jest **UCZEŃ** do Cukierni, dobrej konduity, pod Nr 950*b*, przy ulicy Żabiej.

Do Składu Herbaty i Towarów Rossyjskich, przy ulicy Senatorskiej w domu W. Bujno pod Nr 497, nadszedł transport **KAWJORU** świeżego Astrachańskiego, łowionego z pod lodu, zupełnie mało-solonego.

M. *Szyrokow*.



W pałacu Hr. Uruskich, jest w każdym czasie do wynajęcia tygodniowo, umeblowany APARTAMENCIK Kawalerski.— Tamże jest do sprzedania para dużych **KONI** powozowych. Wiadomość u Murgrabiego tegoż pałacu.

KOLONJA do sprzedaży, pod nazwiskiem Pęczkin, od Warszawy wiorst 21, na rogatkę Moskiewską, w Gminie Duchnów, Numer 5 domu tej kolonji; co do rozległości, jest cała włóka, z zasiewem ozimym, i ze statkami co się tyczy do gospodarstwa. Cena tej Kolonji, lub wartość Rs. 750.

Dnia 1 b. m. w przejeździe ulicą Trębacką, Krakow:-Przedm: na ulicę Alexandrję, zgubiono **KOŁNIERZ** elkowy, damski. Łaskawy Znalazca za oddanie takowego przy ulicy Trębackiej w domu dawniej Steinkellera, w Bawarji, otrzyma nagrody rsr. 3.

Onegdaj przejeżdżając przez rogatki Marymonckie do Warszawy, o godz: 7 wieczorem, zgubiono **PUDEŁKO**, w którym była Kuropatwa wypchana i Jastrząb. Uprasza się Znalazcy o oddanie do Hotelu Gerlacha pod Nr 5ty, a otrzyma nagrody rs. 4 kop: 50.



W majętności Łukawka, w Guber: i Pcie Lubelskim, o wiorst 10 i pół od Stacji Pocztowej Kurów odległej, znajduje się do sprzedania parę tysięcy **SZCZEPÓW**, z doborowych oryginalnych, z zagranicy sprowadzonych drzew owocowych, mianowicie Gruszek, i Jabłoni; tudzież znaczna liczba Wiśni czarnych, rozmaitych pięknych Drzew i Krzewów exotycznych, do ozdoby służyć mogących, po cenach nader umiarkowanych; życzący sobie, zgłosić się raczą na miejsce do Właściciela, lub do tegoż listownie franco, przez Kurów, pod adresem: E. S.



Zginęła **SUCZKA** czarna, z wyżełków (setter). Uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie do domu pod Nr 1632 przy ulicy Wspólnej, do Stróża, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe stopni 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3, cali 6.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Wesele Figara*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 22 Grudnia (3 Stycznia) 185⁵/₆ r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.